

Sygn. akt IV K 704/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w W. w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Ładny

Protokolant: Karolina Jeżowska

Prokurator: Maciej Soczyński

Po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 18.05.2015r., 6.07.2015r., 28.09.2015r. i 9.11.2015r.

sprawy **J. N.**, s. K. i T., ur. (...) w I.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 2 marca 2013r. w W. przy ul. (...) na placu zabaw przywłaszczył znaleziony telefon komórkowy marki N. (...) o nr (...) wraz z kartą SIM w sieci O., gdzie suma strat wynosi 500 zł na szkodę M. O. (1),

tj. o czyn z art. 284§3 kk

orzeka:

I. Oskarżonego **J. N.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 284§3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. B. kwoty 500 (pięćset) złotych,

III. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7.03.2015r. do 18.05.2015r. zaokrąglając do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równy jest dwóm dniom kary ograniczenia wolności,

IV. Na mocy art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego z ponoszenia kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 704/13

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 marca 2013 r. około południa małoletni M. O. (2) bawił się z innymi dziećmi na placu zabaw przy budynku przy ul. (...) w W.. Z okna mieszkania doglądała go matka M. O. (1) (ob. nazwisko B.). Chłopiec miał ze sobą telefon komórkowy marki N. (...) o nr (...) wraz z kartą SIM w sieci O. o wartości 500 zł, jednak jako że zabawa miała miejsce w piaskownicy, pozostawił telefon na pobliskiej ławce.

W tym czasie przez teren osiedla szedł J. N.. Dostrzegł on leżący na ławce telefon i zabrał go. Następnie odszukał on dozorcę T. P. i zgłosił fakt znalezienia telefonu i poprosił o wypłacenie mu znaleźnego, gdyby odnalazł się właściciel.

J. N. jednak nie przekazał dozorczy znalezionego telefonu N., a telefon będący jego własnością. Znalezione urządzenie zostawił sobie.

Gdy M. O. (2) zauważył zniknięcie telefonu, zwrócił się do matki o pomoc w jego znalezieniu. Mimo poszukiwań telefonu nie odnaleziono. M. O. (1) w dniu 5 marca 2013 r. zawiadomiła Policję o możliwości popełnienia przestępstwa.

Po jakimś czasie, gdy K. O. odwoził dzieci do przedszkola, M. O. (2) rozpoznał i wskazał ojcu J. N. jako osobę, która w dniu zniknięcia telefonu przebywała w pobliżu placu zabaw.

W dniu 4 czerwca 2013 r. około godziny 8:00 przy ul. (...) dostrzegł J. N.. Podeszedł do niego i zapytał o zaginiony telefon. Początkowo J. N. wypierał się jakiegokolwiek wiedzy w tym temacie, potem jednak przyznał, że przekazał telefon T. P.. K. O. z J. N. udali się na ul. (...) w miejsce zatrudnienia T. P.. Następnie mężczyźni udali się na ul. (...) do mieszkania T. P., gdzie ten okazał K. O. posiadane telefony, w tym ten otrzymany od J. N.. K. O. nie rozpoznał aparatu należącego do syna i poprosił T. P. i J. N. o udanie się wraz z nim na komisariat celem wyjaśnienia sprawy. W rezultacie ok. godz. 10:00 mężczyźni udali się na komisariat Policji W. – B..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków M. B. (k. 3, 168-169), K. B. (k. 40v-41, 225-226), T. P. (k. 21v-22, 228-229), M. S. (k. 45v-46, 228), częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 32, 168), a także notatkę urzędową (k. 1), protokół zatrzymania (k. 26) oraz protokół przeszukania (k. 28-29).

Przesłuchany w charakterze podejrzanego J. N. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w przedmiotowym dniu szedł przez osiedle i zobaczył telefon leżący na ławce na placu zabaw. Zabrał go i zaniósł do stróża, oddał urządzenie i zażądał, by w razie zgłoszenia się właściciela wypłacić mu znaleźne. Ponownie dozorcę spotkał w dniu 4 czerwca 2013 r. Wtedy też mężczyzna kazał mu przyjść ponownie w godzinach popołudniowych celem odebrania pieniędzy za telefon. Oskarżony wskazał, że w tym samym dniu udał się na osiedle (...) zbierać butelki i tam do niego podeszedł mężczyzna z dzieckiem, pokazał legitymację policyjną i pytał o zabrany telefon. Następnie razem udali się do dozorczy, a stamtąd na Policję.

W toku rozprawy głównej oskarżony ponownie przyznał się do winy, podtrzymał swoje poprzednie wyjaśnienia. Ponownie zaznaczył, że telefon znalazł na osiedlu między blokami, leżał on na ławce. W pobliżu mogły bawić się dzieci, jednak podkreślił, że nie pamięta tego dokładnie. Dozorcę znał z widzenia i nie miał z nim żadnych zatargów.

Sąd zważył, co następuje.

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uwzględnił jedynie w części w jakiej znalazły potwierdzenie w reszcie materiału dowodowego, a więc przede wszystkim w zakresie w jakim przyznał się on do popełnienia czynu i zabrania z ławki przy placu zabaw telefonu N. (...), a także jego znajomości i kontaktów z T. P.. Sąd zważył jednak, że jego relacja odnośnie dokładnego przebiegu wypadków jest niespójna i wewnętrznie sprzeczna. Z jednej strony J. N. bowiem przyznał się do przywłaszczenia znalezionego urządzenia, z drugiej konsekwentnie utrzymywał, że przekazał je dozorczy jedynie za obietnicę uzyskania znaleźnego. Dlatego też Sąd skonfrontował wyjaśnienia oskarżonego z zeznaniami złożonymi przez T. P.. Z relacji świadka wynika, że J. N. przyznał przed nim, iż zabrał on telefon z ławki, jednak nie przekazał go świadkowi. Zamiast tego oddał swój własny stary aparat. Z tych też względów wyjaśnienia oskarżonego we wskazanym zakresie Sąd uznał za przyjętą przez niego linię obrony, obraną dla przedstawienia swojego postępowania w jak najkorzystniejszym świetle.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej M. B., albowiem jej relacja jest jasna, rzeczowa i wewnętrznie spójna, a także znalazła potwierdzenie w reszcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, szczególnie w zeznaniach T. P.. Pokrzywdzona w dniu 2 marca 2013 r. z okna mieszkania doglądała syna bawiącego się na placu zabaw. Jako, że zajęta była obowiązkami domowymi, co jakiś czas wyglądała, by sprawdzić, czy dziecku nic się nie dzieje. Widziała ona leżący na ławce telefon oraz mężczyznę o rysopisie zgodnym z wyglądem oskarżonego. Specjalnie zwróciła uwagę na tę osobę, gdyż odniosła wrażenie, że mężczyzna nie miał konkretnego powodu, by znajdować się w pobliżu placu zabaw, jako że nie wyprowadzał psa ani nie pilnował żadnego dziecka.

Za wiarygodną Sąd uznał też relację T. P. w brzmieniu, jakie ostatecznie złożył przed Sądem. Świadek przyznał, że znał oskarżonego przede wszystkim z widzenia, a mając świadomość jego trudnej sytuacji życiowej, kilkakrotnie udzielał mu drobnej pomocy. Zeznał też, że w dniu 2 marca 2013 r. J. N. wręczył mu telefon – rzekomo przez siebie znaleziony – domagając się znaleźnego od właściciela. Na rozprawie T. P. uzupełnił, że jakiś czas po zdarzeniu ponownie spotkał oskarżonego i zapytał go o pochodzenie przedmiotowego telefonu. Oskarżony miał mu powiedzieć, że telefon, który przekazał był w istocie jego własnością, a ten, który znalazł przy placu zabaw zabrał dla siebie. Zeznania T. P. są rzeczowe i logiczne, a także korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Dla oskarżonego świadek pozostaje osobą obcą, brak jest zatem podstaw do przypuszczeń, iż jego zeznania są nieobiektywne bądź nie odpowiadają rzeczywistości biegowi wydarzeń, dlatego też Sąd w całości przydał im walor wiarygodności.

Podobnie Sąd potraktował zeznania K. B. (wcześniej O.). Nie był on co prawda świadkiem zdarzenia, jednak w jego obecności syn rozpoznał oskarżonego na ulicy jako osobę, która w dniu 2 marca 2013 r. kręciła się w pobliżu placu zabaw. Świadek następnie samodzielnie skontaktował się z J. N. i T. P. celem wyjaśnienia sprawy. Zeznania świadka są logiczne i konsekwentne, zaś ich treść znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji procesowej.

Dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie niewielkie znaczenie miały zeznania M. S., jako że nie posiadała ona żadnych wiadomości co do zdarzenia ponad to, że jej konkubentowi T. P. przyniesiono telefon, a ten następnie zabrał ten telefon do domu. Wedle jej słów nie była to sytuacja nadzwyczajna, bowiem wiele osób na terenie posesji przy ul. (...) gubi drobne przedmioty a znalazcy oddają te rzeczy dozorcóm.

Odnosnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k., w postaci notatki urzędowej (k.1), protokołu zatrzymania (k. 26) oraz protokołu przeszukania (k. 162-163), Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, po dokonaniu jego oceny w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k., należy stwierdzić, że oskarżony J. N. swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu z art. 284 § 3 k.k.

J. N. w dniu 2 marca 2013 r. na terenie osiedla przy ul. (...) znalazł leżący na ławce telefon N. (...) o nr (...). Zgodnie z art. 183 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed 21 czerwca 2015 r. każdy kto znalazł rzecz zgubioną powinien niezwłocznie zawiadomić o tym fakcie osobę uprawnioną do odbioru rzeczy, a jeżeli zaś nie ma wiedzy, kto jest uprawniony do jej odbioru lub gdzie osoba uprawniona mieszka, powinien niezwłocznie zawiadomić właściwy organ państwowy. Oskarżony co prawda odszukał dozorcę nieruchomości, jednak przekazał mu własny stary telefon, a znalezione urządzenie zachował dla siebie. Tym samym J. N. dopuścił się przywłaszczenia rzeczy znalezionej.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował dotychczasową kilkakrotną karalność oskarżonego (informacja z K. – k. 162-163), natomiast za okoliczność łagodzącą Sąd uznał fakt przyznania się oskarżonego do winy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, iż wymierzona oskarżonemu J. N. kara 6 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym jest adekwatna do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a także spełni wobec niego wychowawcze i zapobiegawcze cele o których mowa w art. 53 § 1 k.k., ponadto będzie stanowić karę sprawiedliwą w odczuciu społecznym. W opinii Sądu kara ta uwzględnia również warunki osobiste oskarżonego, a zwłaszcza jego trudną sytuację rodzinną i majątkową. Oskarżony ma bowiem na utrzymaniu troje dzieci, a pracuje jedynie dorywczo uzyskując dochody rzędu 1500-1800 zł miesięcznie. Nadto, jako że oskarżony był w niniejszej sprawie tymczasowo aresztowany od dnia 7 marca 2015 r. do dnia 18 maja 2015 r., Sąd w oparciu o art. 63 § 1 k.k. zaliczył ten okres na poczet orzeczonej kary.

Z uwagi na wniosek pokrzywdzonej M. B. na podstawie art. 46 § 1 k.k. należało nałożyć na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonej kwoty 500 zł.

Uwzględniając sytuację majątkową i finansową oskarżonego Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił J. N. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Z uwagi na powyższe okoliczności faktyczne i prawne Sąd orzekł jak w sentencji.